



You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Działalność kulturalno-oświatowa Górnolazaków w świetle czasopisma „Głosy z nad Odry” 1918-1924

Author: Bogumiła Warząchowska

Citation style: Warząchowska Bogumiła. (2016). Działalność kulturalno-oświatowa Górnolazaków w świetle czasopisma „Głosy z nad Odry” 1918-1924. W: J. Dzieńkowska, M. Olczak-Kardas (red.), Książka, biblioteka, informacja : między podziałami a wspólnotą. T. 5. (S. 295-310). Kielce : Uniwersytet Jana Kochanowskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

BOGUMIŁA WARZĄCHOWSKA

Działalność kulturalno-oświatowa Górnolązaków w świetle czasopisma „Głosy z nad Odry” 1918-1924

Tło polityczno-historyczne Górnego Śląska

Wydarzenia 1918 r. sprawiły, że realne stały się nadzieje Polaków na odzyskanie niepodległości i zjednoczenie ziem trzech zaborów. W czasie narodzin II Rzeczypospolitej naród polski aktywnie uczestniczył w przyłączaniu wszystkich obszarów, które w pierwszym okresie państwowości polskiej pozostały poza jej granicami. Były to głównie tereny Górnego Śląska, gdzie nadal toczyła się walka narodowa. Ważnym jej orężem była prasa i wszelkie wydawnictwa okolicznościowe, które stały się narzędziem identyfikacji narodowej, zwłaszcza gdy kwestionowano polskość gwary śląskiej, określając ją jako tzw. „wasserpolnisch”¹. W dziejach kultury polskiej na Górnym Śląsku niebagatelną rolę odegrały trzy powstania śląskie i plebiscyt, a właściwie to, co działo się przed plebiscytem². Okres ten miał charakter wyjątkowy, zarówno ze względu na intensywność dokonań kulturowych, jak i na charakter wydawanych prac periodycznych, publicystycznych i literackich³.

Publicystyka dostarczała polskiego słowa i zaznajamiała z historią i kulturą narodu polskiego. Prężnie działający ruch wydawniczy odzwierciedlał procesy polityczne, zachodzące wówczas w tej części ziem polskich⁴. Rozwój czasopiśmiennictwa polskiego na Górnym Śląsku wiązał się z kolei z życiem politycznym i społecznym oraz ze świadomością narodową Ślązaków, towarzysząc im w walce o prawa narodowe. Ks. Jan Kudera pisał: *Prasa polska na Górnym Śląsku większe niż gdziekol-*

¹ J. Reiter, *Towarzystwo Oświaty na Śląsku im. św. Jacka*, Opole 1968, s. 20.

² K. Popiołek, *Historia Śląska od pradziejów do 1945 roku*, Katowice 1972, s. 353-402.

³ Władysław Zieliński przedstawia wykaz *Najważniejszych pism polskich na Górnym Śląsku w okresie plebiscytowym* w liczbie 45 tytułów, które wówczas powstały. Zob. tegoż, *Czasopiśmiennictwo polskie orężem walki o zjednoczenie Górnego Śląska z Polską*, w: *W pięćdziesiątą rocznicę powstań śląskich i plebiscytu*, pod red. H. Rechowicza. Katowice 1971, s. 194-195.

⁴ Tamże, s. 183.

wiek indziej ma zadanie⁵, dlatego przedstawiała społeczeństwu koncepcje dotyczące przyszłej Polski, a także uzmysławiała światu polskość Śląska, wskazywała wielowiekowe tradycje i związki z resztą ziem Rzeczypospolitej oraz pobudzała ludność do aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym⁶. Prasa stała się środkiem przekazu haseł narodowych w postaci apeli typu: *Kobieto górnośląska, rozmawiaj ze swymi dziećmi swym ojczystym językiem polskim, którym i Twoi pradiadkowie mówili, Ucz się języka polskiego, Ucz swoje dzieci języka polskiego* i wielu innych, które pojawiały się w każdej polskiej gazecie i ostrzegały ludność Śląską przed wynarodowieniem⁷. Troszcząc się o młode pokolenie tylko dom rodzinny był w stanie zapewnić naukę języka ojczystego⁸.

W warunkach wzmożonej aktywności z obydwu stron, zarówno polskiej jak i niemieckiej, organizacje i ruchy społeczne, a także wydawana przez nich prasa była orężem walki⁹. Narodowościowe tendencje ludności polskiej spotykały się ze zdecydowanym przeciwdziałaniem Niemców wyrażającym się w licznych przedsięwzięciach propagandowych. W związku z tym [...] *do pracy oświatowo-kulturalnej przystąpiło z wielkim zaangażowaniem pro polsko usposobione duchowieństwo katolickie [...], zważywszy, iż liczba polskiej inteligencji na Górnym Śląsku była w tym czasie ciągle niewielka*¹⁰. Efektem tych działań była wydana przez duchowieństwo polskie w 1917 r. petycja [...] *do rządu o zaprowadzenie do szkoły ludowej na Górnym Śląsku polskiej nauki religii i polskiej pieśni kościelnej, a jako podstawy dwurocznego przynajmniej uczenia pisania i czytania polskiego*¹¹. Ponieważ rezolucja ta nie spotkała się z pozytywną reakcją rządu niemieckiego, dlatego [...] *dla religijnego i kulturalnego dobra ludu polskiego na Śląsku*¹² konieczne było utworzenie polskiego towarzystwa oświatowego, które wspierałoby te działania.

Towarzystwo Oświaty na Śląsku im. św. Jacka

Impulsem do powstania największej polskiej organizacji oświatowej na Górnym Śląsku było utworzenie w Opolu w 1917 r. Komitetu Wykonawczego, który wydał publikację *Ze Śląska Polskiego. Książka zbiorowa autorów śląskich opracowana przez grono księży i świeckich ukazała się staraniem Komitetu Wykonawczego*. Wydanie książki było odpowiedzią Górnoślązaków na apel krakowskiego kardynała Adama Sapiehy, wzywający do niesienia pomocy głodującej ludności cywilnej Kró-

⁵ J. Kudera, *Gazety śląskie w obronie języka polskiego*, „Głosy z nad Odry” 1920, z. 2, s. 90.

⁶ E. Mendel, *Stosunek górnośląskiej prasy polskiej do sprawy niepodległości Polski 1914-1918*, Opole 1966, s. 53-83.

⁷ W. Zieliński, *Czasopiśmiennictwo...*, s. 196.

⁸ *W obronie polskości Górnego Śląska*, Opole 1918, s. 3.

⁹ W. Zieliński, *Polska i niemiecka propaganda plebiscytowa na Górnym Śląsku*, Katowice 1972, s. 22.

¹⁰ H. Olszar, *Duchowieństwo Katolickie Diecezji Śląskiej (Katowickiej) Drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 2000, s. 542.

¹¹ E. Szramek, *Ks. Aleksander Skowroński. Obraz życia i pracy na tle problematyki kresów zachodnich*, Katowice 1936, s. 145.

¹² E. Szramek, *Ks. Jan Kapica. Życiorys a zarazem fragment z historii Górnego Śląska*, Katowice 1931, s. 55.

lestwa¹³. Należy podkreślić, że na stronie tytułowej informowano *Czysty dochód przeznaczamy na głodnych i bezdomnych w Królestwie Polskim*. W pracy zamieszczono utwory autorów śląskich dawnych i współczesnych z tekstami pisanymi wierszem i prozą, a w *Słowie od redakcji* podkreślano cel wydania: [...] *zapoznać rodaków z tym co swojskie*¹⁴, przypominając polską przeszłość Śląska i wzmacniając poczucie odrębności narodowej u germanizowanych od lat Ślązaków.

Zważywszy na to, że publikacja rozeszła się w szybkim tempie, autorzy [...] *ośmieleni jej powodzeniem, postanowili teraz zamienić komitet wykonawczy na trwale działające towarzystwo*¹⁵. Starając się zachęcić społeczeństwo do większej aktywności kulturalno-oświatowej, potrzebowano zorganizowanej pracy w ramach stowarzyszenia lub organizacji. Wyzwaniu temu sprostało utworzone w Opolu Towarzystwo Oświaty na Śląsku imienia św. Jacka, organizacji polskiej działającej w latach 1917-1924. O tym wydarzeniu „Gazeta Opolska” pisała w 1920 r.: *Z serdecznej troski o podniesienie moralnego poziomu i uprzystępnienie swojskiej oświaty jak najszerzszemu ogółowi, powstało na Górnym Śląsku Towarzystwo Oświaty im. św. Jacka*. W kręgu jego oddziaływania znalazły się dotychczas istniejące instytucje oświatowo-kulturalne i towarzystwa¹⁶.

Ważnym wydarzeniem dla tworzącej się organizacji był wygłoszony podczas pierwszego walnego zebrania Towarzystwa wykład ks. Aleksandra Skowrońskiego pt. *Oświaty kaganiec dla Śląska Polskiego*, w którym prelegent mobilizował zarówno rodzimą inteligencję, jak i prosty lud do wspólnej pracy oświatowej¹⁷. Dla usprawnienia działalności i szerszego zasięgu oddziaływania zalecano członkom Towarzystwa łączyć się w kółka oświatowe, w których odbywało się wzajemne kształcenie poprzez odczyty, wykłady, czytanki, śpiewy i teatry amatorskie, a przede wszystkim nauczanie dobrego czytania i poprawnego pisania w języku ojczystym¹⁸.

Cenny wkład w pielęgnowanie języka polskiego wnosili również Kościół katolicki, popierający narodowe idee Towarzystwa, odwołując się wielokrotnie do najwyższych wartości chrześcijańskich, zaznaczając: *Bóg wam dał język ojczysty polski, nie pozwólcie go sobie wycygnąć, brońcie go, zachowajcie go, oddajcie go dzieciom waszym, z pokolenia na pokolenia*¹⁹. Należy przyznać, że prężnie rozwijające się Towarzystwo przyciągało nowych członków, zwłaszcza, że swym programem obejmowało wiele zagadnień z dziedziny kultury materialnej i duchowej. Swym zasięgiem przekraczało granice Śląska, o czym pisano: *Towarzystwo św. Jacka stało się szybko popularnym, a to nie tylko na Śląsku, lecz także na obczyźnie, nawet na frontach wojennych, skąd nadsyłano pełne zachwyty wiersze na cześć „Jackowych*

¹³ F. Szymiczek, *Stowarzyszenia Akademickie Polskiej Młodzieży Górnośląskiej we Wrocławiu 1863-1918*, Wrocław 1963, s. 131.

¹⁴ *Ze Śląska Polskiego. Książka zbiorowa autorów śląskich opracowana przez grono księży i świeckich ukazała się staraniem Komitetu Wykonawczego*, Opole 1917, s. 72.

¹⁵ E. Szramek, *Ks. Aleksander Skowroński...*, s. 150.

¹⁶ T. Konieczna, *Literaria w „Głosach z nad Odry” (1918-1924)*, „Studia Śląskie” 1980, t. 37, s. 281.

¹⁷ A. Skowroński, *Oświaty kaganiec dla Śląska Polskiego*, Mikołów 1918, s. 8.

¹⁸ *Kółka oświatowe*, „Głosy z nad Odry” 1918, nr 3, s. 139.

¹⁹ S. Radziejewski. *Dodatek: odezwa do Ślązaków*, w: A. Skowroński, s. 23.

oraczy”²⁰. Po niespełna dziesięciu latach od rozwiązania Towarzystwa, w 1933 r., Wojciech Korfanty podkreślił zasługi Towarzystwa na polu propagandy, pisząc: *Towarzystwo im. św. Jacka było organizacją mającą paraliżować agitację niemiecką, prowadzoną w języku polskim przeciw rodzącej się niepodległości Polski*²¹. Towarzystwo, zwłaszcza w czasie powstań i plebiscytu, było ośrodkiem kształtowania rodzimej inteligencji polskiej i krzewicielem oświaty wśród ludu oraz poważnym organem formowania świadomości narodowej na tym terenie²².

Zgodnie z przyjętymi wówczas ustawami w programie organizacji zapisano, że: *Celem towarzystwa jest krzewienie oświaty na gruncie katolickim wśród ludu polskiego na Śląsku*²³. Towarzystwo planowało zrealizować cel postawiony u progu swej działalności przy pomocy wytyczonych środków, na które składały się: 1. wydawanie czasopism i książek; 2. odczyty i wykłady; 3. pielęgnowanie śpiewu; 4. zakładanie czytelní ludowych; 5. utworzenie muzeum polskiego na Śląsku i założenie księżnicy; 6. wydawanie własnego organu²⁴. Aby zrealizować ostatni punkt statutu, planowano pozyskać jeden z wielu tytułów czasopism istniejących już na Śląsku i na tej podstawie stworzyć własny organ prasowy Towarzystwa. Początkowo miała to być „Gazeta Ludowa”, wydawana od 1911 r. w Katowicach jako pismo codzienne przeznaczone dla ludu polskiego na Śląsku. Ostatecznie pertraktacje z wydawcą i redaktorem „Gazety...”, ks. Pawłem Pośpiechem, nie powiodły się, dlatego szukano innego rozwiązania²⁵. Niebawem jednak rozpoczęto edycję własnego periodyku, chociaż na pierwszym zebraniu członków Towarzystwa w 1918 r. w Opolu przewodniczący organizacji, ks. A. Skowroński, informował, że [...] *co do wydawania własnego organu nie powzięto dotąd jeszcze żadnej uchwały*²⁶. Należy jednak stwierdzić, że Towarzystwo mogło się już wówczas poszczycić własnymi wydawnictwami, o czym donoszono na wspomnianym zebraniu: [...] *co się tyczy wydawania czasopism i książek, to nakładem naszym wyszły: 1) zeszyt pierwszy kwartalnika: „Głosy z nad Odry” i 2) broszurka W obronie Polskości Górnego Śląska*²⁷. Analizując przytoczone wypowiedzi, wypada zaznaczyć, że „Głosy z nad Odry” w sposób niezamierzony, a naturalny, stały się organem prasowym Towarzystwa Oświaty na Śląsku im. św. Jacka.

„Głosy z nad Odry” – powstanie i struktura czasopisma

Pismo „Głosy z nad Odry” ukazywało się w latach 1918-1924 początkowo w Opolu, a następnie w Mikołowie. Inicjatorem utworzenia periodyku był ks. A.

²⁰ E. Szramek, *Ks. Aleksander Skowroński...*, s. 147.

²¹ W. Korfanty, *Towarzystwo Oświaty im. św. Jacka*, cyt za: H. Bednorz, J. Bańka, *Życie i działalność Ks. Emila Szramka 1887-1942*, Katowice 1966, s. 31.

²² J. Reiter, s. 7.

²³ *Ustawy Towarzystwa Oświaty na Śląsku imienia świętego. Jacka*, „Głosy z nad Odry” 1918, nr 1, okł. [s. 2], § 2.

²⁴ Tamże, § 3.

²⁵ J. Reiter, s. 34.

²⁶ A. Skowroński, s. 9.

²⁷ Tamże.

Skowroński, a głównym realizatorem pomysłu oraz odpowiedzialnym za treść i kształt czasopisma został ks. Emil Szramek. Pierwszy numer „Głosów z nad Odry” nosił podtytuł „Pismo peryodyczne Tow. Oświaty na Śląsku im. św. Jacka” i w takiej formie wydany był cały rocznik. Natomiast od pierwszego numeru drugiego rocznika wprowadzono nowy podtytuł: „Czwietrócznik oświatowy dla ludu polskiego na Śląsku”, który obowiązywał do końca ukazywania się pisma w 1924 r.

Charakterystyczny jest także sam tytuł periodyku „Głosy z nad Odry”, który nawiązuje do rzeki Odry płynącej przez Śląsk, łączącej te ziemie symbolicznie i geograficznie. Jak zauważyła Krystyna Heska-Kwaśniewicz, Odra istnieje najdłużej ze wszystkich śląskich rzek zarówno w literaturze polskiej, jak też w czeskiej i niemieckiej i jest najlepiej opracowanym śląskim motywem pejzażowym²⁸. Ten jednoznaczny i metaforyczny charakter rzeki został przedstawiony w jednym z pierwszych zeszytów kwartalnika w wierszu Adama Ryguły *Z nad Odry*:

*Płynie Odra przez łąki, dąbrowy,
Wstęgą wiąże Śląsk polski, Piastowy,
A dopóki rozlewa swe wody,
Ślązak obcej nie chwyci się mody.
Będzie kochał te pola te lasy,
Które Pan Bóg mu oddał przed czasy:
Aby strzegł ich szanował jak swoje
I odpierał najeźdźców podboje*²⁹.

W przytoczonym fragmencie wiersza dostrzegamy nie tylko symbolikę krajobrazową Śląska, ale także elementy historyczne i patriotyczne, które często przywoływano na łamach periodyku.

Z analizy formalno-wydawniczej pisma wynika, że „Głosy z nad Odry” wydawano w postaci broszury z licznymi ilustracjami i fotografiami. Koleje losu zdecydowały o tym, że czasopismo pojawiała się w zmieniających się wymiarach od 18x13 cm w pierwszym roku, poprzez 22x14 cm, w dwóch następnych, aż do 24x16 cm w późniejszych latach. Zmieniała się też jego objętość: z trzech arkuszy wydawniczych w początkowym okresie, do dwóch, a w przypadku niektórych numerów nawet do jednego arkusza wydawniczego. Trudności finansowe sprawiły, że część zeszytów w ostatnim etapie ukazywania się pisma miała podwójną numerację³⁰. Należy zaznaczyć, że w poszczególnych zeszytach nie stosowano oddzielnej paginacji, ale ciągnęła w obrębie każdego rocznika, nie uwzględniając okładki, na której początkowo zamieszczano wizerunek św. Jacka – patrona Śląska i Towarzystwa. Ponadto z każdym rokiem okładka była coraz bardziej zadrukowana, gdyż pojawiały się na niej informacje dotyczące bieżących spraw Towarzystwa, a także ogłoszenia o nowych wydawnictwach zalecanych dla członków. Na przestrzeni lat zmieniała się także poczytność i zainteresowanie „Głosami z nad Odry”, a różnił się tym samym

²⁸ K. Heska-Kwaśniewicz, „Wyznanie narodowe Śląska”. *Teksty literackie i paraliterackie w drukach z okresu powstań i plebiscytu na Górnym Śląsku*, Katowice 1999, s. 55.

²⁹ A. Ryguła, *Z nad Odry*, „Głosy z nad Odry” 1919, nr 1, s. 14.

³⁰ J. Reiter, s. 36.

nakład pisma. Pierwsze numery wychodziły w nakładzie od 1 500 do 2 000 egzemplarzy, a w okresie największego rozkwitu edytorskiego, to jest pod koniec 1920 r. dochodził on do 24 000 egzemplarzy³¹. Dla zachowania ciągłości wydawniczej tytułu, kilkakrotnie podwyższano cenę zróżnicowaną dla poszczególnych kategorii członków Towarzystwa, ale i te zabiegi nie pomogły w dalszej egzystencji periodyku. W 1924 r. wraz z zakończeniem działalności Towarzystwa Oświaty im. św. Jacka wydano ostatni, podwójny numer czasopisma.

Zasadniczą strukturę treściową „Głosów z nad Odry” tworzyły artykuły. Były to opracowania o tematyce społecznej, oświatowej i religijnej oraz utwory literackie pisane prozą i wierszem. Dla wzmocnienia podstawowej kwestii artykułu lub zamieszczonego materiału, uzupełniano pracę krótkimi, odpowiednimi do treści tekstu sentencjami, przysłowiami lub hasłami w postaci „złotych myśli”, których autorami byli społecznicy, uczeni, pisarze i poeci³².

Kolejnym stałym elementem pisma był dział *Sprawy Towarzystwa*, w którym zamieszczano statut, regulaminy dla kółek oświatowych, odezwy, instrukcje, komunikaty oraz informacje organizacyjne i bieżące sprawy. Ważne miejsce w kompozycji czasopisma zajmował dział nazywany *Dobre książki* lub *Nowe książki*, w którym informowano o wydawnictwa śląskich i ogólnopolskich, zamieszczając krótkie noty o reklamowanych nowościach. Dział z doniesieniami o nowych publikacjach wzbogacano o *Recenzje*, gdzie szczegółowo omawiano zarówno pozycje zwarte jak i czasopisma, głównie prace z oficyn śląskich. Niektóre tytuły, w wielu przypadkach, omawiane były nawet przez kilku recenzentów. Sporo miejsca w periodyku przeznaczono na *Spis sztuk teatralnych* lub *Sztuki teatralne polecenia godne*. W dziale tym często pojawiały się wykazy ludowych utworów scenicznych twórców śląskich, ze wskazówkami do ich wystawiania.

Kolejnym elementem stałym periodyku był *Kącik językowy* z praktycznymi wskazówkami, jak należy poprawnie mówić i pisać po polsku. W rubryce tej prezentowano wyrazy lub całe zdania w „języku gwarowym” a obok podawano te same frazy w „języku poprawnym”. Systematyczną pracę w tym kierunku rozwijał E. Szramek, który starał się o to, aby lud Śląski zmotywować do jak najlepszej znajomości języka polskiego, pogłębienia wiedzy o kulturze polskiej, a w ślad za tym rozbudzenia poczucia narodowego.

Dopełnieniem schematu pisma był *Wesoły kącik* z utworami zarówno prozy, jak i poezji, wzbogacający w sposób dowcipny i pouczający treść zeszytu. Cennym uzupełnieniem kwartalnika było wprowadzenie od 1922 r. stałego działu *Sprawy Czerwonego Krzyża*, miejsca szczególnie pożytecznego na owe czasy, w którym podawano informacje o działalności tej organizacji oraz wszelkie wskazówki i szczegółowe dane do praktycznego wykorzystania.

³¹ E. Szramek, *Ks. Aleksander Skowroński*, s. 150; H. Bednorz, J. Bańka, s. 33.

³² J. Reiter, s. 37.

Praca kulturalno-oświatowa na łamach pisma „Głosy z nad Odry”

W dziejach kultury polskiej na Śląsku, okres powstań i plebiscytu, jak to już wskazano, miał szczególny charakter ze względu na intensywność dokonań kulturalno-oświatowych i walkę o zachowanie własnej tożsamości narodowej. Również profil prezentowanego tu czasopisma kształtowały wydarzenia związane zarówno z odzyskaniem niepodległości przez Polskę, jak również z kampanią plebiscytową. Członkowie redakcji oraz współpracownicy pisma zadecydowali o kształcie kwartalnika, a przede wszystkim o aspekcie szerzonej w nim oświaty, programie ideowym i wyznaczonych celach narodowych, zwłaszcza propagowaniu języka polskiego³³. Już w pierwszym numerze czasopisma przekazano, że *Pisemko nasze chce szerzyć oświatę katolicką i swojską; chce więc czytelników utwierdzić w wierze i w miłości do kościoła, ale równocześnie zamierza obudzić w ich sercach przywiązanie do ziemi śląskiej i języka ojczystego [...]. Dlatego pragniemy zrobić ze Ślązaków ludzi świadomych swej odrębności narodowej*³⁴. Ks. E. Szramek kładł mocny nacisk na tożsamość narodową, ponieważ jak twierdził: *Narodowości nikt sam sobie nie nadaje, z narodowością każdy się rodzi, dlatego też każdy ma przyrodzone prawo do swej narodowości, której głównym objawem jest język ojczysty*³⁵. W podobnym duchu pisał ks. Antoni Robota, wskazując na dom rodzinny jako miejsce kształtowania postaw moralnych i patriotycznych, poprzez obcowanie z książką i językiem polskim³⁶. Z kolei Teofil Bromboszcz zaniechanie wobec ojczystego języka nazywał *grzechem* lub *grzechem narodowym* twierdząc, że [...] *światłem prawdziwym jest tylko oświata narodowa*³⁷.

Chociaż zawartość roczników tworzyły artykuły o historii, folklorze, języku, problemach społecznych i ekonomicznych, to element oświaty, kultury i literatury, z uwzględnieniem aspektu patriotycznego, dominował w każdym numerze kwartalnika. Kolejne zeszyty dopracowywane były drobiazgowo pod kątem ówczesnego górnośląskiego czytelnika żyjącego nadzieją na przyłączenie Śląska do macierzy. W takiej sytuacji wymownym znakiem było zamieszczenie na okładce pierwszego zeszytu fragmentu wiersza Józefa Gregora *Długo Śląsk nasz ukochany*:

*Długo Śląsk nasz ukochany,
Bez wszelkiej obrony,
Został od swych zaniewany,
Od obcych wzgardzony;
Dzisiaj sen przerywa,
Do pomocy wzywa
We swojej niedoli
Braci dobrej woli*³⁸.

³³ *O mowu polską, mowu ukochaną!* „Głosy z nad Odry” 1920, nr 2, s. 56.

³⁴ *Słowo wstępne*, tamże 1918, nr 1, s. 3.

³⁵ Ks. dr S. [E. Szramek], *Prawo rodziców do szkoły*, tamże 1919, nr 2, s. 70.

³⁶ Ks. R. [A. Robota], *O wychowaniu narodowym*, tamże, nr 1 s. 27.

³⁷ T.B. [T. Bromboszcz], *Światło prawdziwe*, tamże, nr 2, s. 61-64.

³⁸ J. Gregor, *Długo Śląsk nasz ukochany*, tamże 1918, nr 1, s. 1; 1919, nr 2, s. 92 [pełny tekst 12 zwrotek].

Przedstawiony utwór pełnił rolę hymnu Towarzystwa i był mottem komitetu redakcyjnego kwartalnika.

Warto wspomnieć, że krzewienie oświaty było nadrzędnym i zamierzonym celem Towarzystwa. Znamiennym działaniem edytorskim było zatem to, że „Głosy z nad Odry” rozpoczynał tekst E. Szramka – redaktora kwartalnika - zatytułowany *Książka – Przyjaciółka*, w którym autor pisał: *Bo cokolwiek ludzkość dotąd uczyniła, pomyślała, zdobyła i przetrwała, wszystko to książkom powierzono; z nich wszystkiego dowiedzieć się można*³⁹. Ta pochwała książki i unaocznienie pożytku płynącego z odpowiedniej lektury, miały być wskazaniem do czytania w języku ojczystym, a także dopingiem do obcowania z literaturą polską, o czym redaktor informował i do czego wręcz zachęcał: *Czytaj dobre książki, a niejedna dobra myśl w głowie Ci zabłyśnie, kochaj dobre książki, a niejedna szlachetna chęć w sercu ci powstanie! Powierz się książce-przyjaciółce a ona Cię na dzielnego człowieka wychowie. Sam nauczysz się rozumnie czytać i rozmyślać, zaczynaj potem i na innych oddziaływać*⁴⁰. Artykuł Szramka otwierał w prasie górnośląskiej nurt oświatowy, w którym słowo drukowane było drogowskazem w poznawaniu ojczystej literatury i kultury.

W podobnym duchu – na łamach kwartalnika – była też wypowiedź ks. Jana Bosko, który podjął rozważania tematu roli czytania i rozpowszechniania dobrej lektury wśród ludzi twierdząc: *Niejedna książka idzie z rąk do rąk, z wioski do wioski i wszędzie wszystkim dobrze czyni: sam P. Bóg tylko zdoła obliczyć i zmierzyć dobro, które sprawia książka w mieście, wsi, rodzinie, w czytelnicy, towarzystwie lub samotności szpitalnej*⁴¹. Zakonnik nie tylko zachęcał do korzystania z książek, ale proponował przekazywać je innym zainteresowanym, gdyż dzięki temu dobro płynące z literatury będzie miało pozytywny wpływ na wielu czytelników.

Zaangażowanie na niwie oświaty i upowszechniania czytelnictwa stawało się troską wielu członków Towarzystwa, dlatego tak ważna była praca z ludem, ponieważ, jak zauważono: *Inne dzelnice wyprzedziły nas znacznie organizacjami oświaty i wydawnictwami, uprzystępniając ludowi wiedzę. Trzeba nam się więc wszystkim zabrać do pracy oświatowej nad ludem, wiedząc o tem, że oświata przekształca nie tylko umysł ale i ducha*⁴². Członkowie Towarzystwa doskonale zdawali sobie sprawę z odpowiedzialności, jaką na siebie wzięli i w pełni byli zgodni, że podstawowym ich zadaniem jest systematyczna praca oświatowa, w efekcie której społeczeństwo nie tylko posiadać świadomość swojej polskości, ale będzie mogło ją poznawać, zgłębiać i ugruntowywać⁴³. W periodyku wskazywano na wyznaczniki polskiej świadomości narodowej, za które uznawano: nadawanie dzieciom polskich imion, nauczanie pacierza i polskich pieśni, kupowanie polskich książek, czytanie polskich gazet,

³⁹ Ludomir [E. Szramek], *Książka-Przyjaciółka*, s. 4.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ J. Bosko, *Ks. Bosko o dobrych książkach*, „Głosy z nad Odry” 1918, nr 2, s. 66.

⁴² E. Rybarz, *Praca nad ludem*, tamże, s. 56.

⁴³ M. Chelmiński, „Organizacja pracy oświatowej, Głosy z nad Odry” 1921, nr 1, s. 2.

kupowanie w polskich sklepach, przynależność do polskich towarzystw, uczęszczanie na polskie nabożeństwa⁴⁴.

Towarzystwo Oświaty im. św. Jacka w trosce o uświadamianie społeczne, propagowanie czytelnictwa, zakładanie bibliotek, organizowanie życia kulturalnego starało się podjąć współpracę z już istniejącymi na Górnym Śląsku organizacjami, bractwami i stowarzyszeniami. W związku z tym w kwartalniku dokonano syntetycznej analizy najważniejszych organizacji, przybliżając czytelnikom zakres ich głównych poczynąń i dotychczasowych osiągnięć⁴⁵. Sugerowano nawet różne warianty łączenia się organizacji dla usprawnienia wspólnych działań, a także po to [...] *by stworzyć w stolicy Województwa i bibliotekę naukową i muzeum*⁴⁶.

Potrzebę zjednoczenia stowarzyszeń, a właściwie koordynowanie pracy kulturalno-oświatowej, widział również Kościół katolicki poprzez działalność Ligi Katolickiej. Według hierarchii kościelnej Liga Katolicka powinna [...] *wchłonąć wszystkie świeckie siły katolickie, sumować i koordynować je w swym łonie, oczyszczać i potęgować je żywym duchem Kościoła, a następnie działać przez nie celowo i systematycznie na zewnątrz tam, gdzie tego zachodzi potrzeba*⁴⁷. Towarzystwo Oświaty, widząc takie oczekiwania ze strony Kościoła, starało się wyjść naprzeciw, podejmując konkretne zadania po to, aby przyłączyć się do pokrewnych przedsięwzięć, lub stworzyć nowe kierunki działań.

Jednym z podobnych, a prężnie funkcjonujących stowarzyszeń, było Towarzystwo Czytelni Ludowych utworzone w 1880 r. z siedzibą w Poznaniu, które od rozpoczęcia działalności, aż do 1906 r. założyło 263 biblioteki i otwierało je nadal⁴⁸. Biblioteki tworzone we wszystkich powiatach Górnego Śląska i w wielu miejscowościach, starając się współpracować ze szkołami, parafiami i lokalnymi działaczami oświatowymi, a tym samym docierać z literaturą do najbardziej odległych miejsc. Jednak sposób i forma dotychczasowych działań TCL nie do końca przekonywała „oświatowców”, dlatego wpisana do programu Towarzystwa Oświaty im. św. Jacka praca nad czytelnictwem miała być [...] *nie w przeciwieństwie do T.C.L., ale ręką w rękę z nim, [...] żeby w ogóle Górnoślązacy oświatowo pracowali i żeby ta praca była wydajna*⁴⁹. Opracowany przez Towarzystwo Oświaty szczegółowy projekt reorganizacji TCL nie został przyjęty z obawy przed zbyt dużą ingerencją w dotychczasową działalność TCL-ów. Jednak współpraca Towarzystwa Oświaty z TCL była widoczna, chociażby w promowaniu na łamach kwartalnika Uniwersytetów Ludowych, integralnie związanych z TCL. W „Głosach z nad Odry” pisano: *Uniwersytety Ludowe zbliżają inteligencję do ludu i uczą szanować pracę umysłową, a także informowano, że [...] trzeba krajowi dzielnych światłych obywateli, a do tego wykształcenie szkoły ludowej, zwłaszcza niemieckiej, nie wystarcza*⁵⁰.

⁴⁴ *Sumienie narodowe*, tamże 1919, nr 1, s. 7.

⁴⁵ Dr. S [E. Szramek], *Stan organizacji kulturalno-oświatowych na Śląsku Polskim*, tamże 1924, nr 1/2, s. 1-3.

⁴⁶ Tamże, s. 3.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ L. Padewski, *Czytelnictwo na Górnym Śląsku*, „Głosy z nad Odry” 1918, nr 2, s. 84.

⁴⁹ *Siosunek „Towarzystwa oświaty na Śląsku im. św. Jacka” do Towarzystwa Czytelni Ludowych*, tamże, s. 89.

⁵⁰ *Dlaczego otwieramy Uniwersytety Ludowe?*, „Głosy z nad Odry” 1920, nr 1, s. 27.

Aby zachęcić społeczeństwo górnośląskie do korzystania z dóbr oświaty i kultury, a tym samym zmotywować do zdobywania wiedzy, zaprezentowano w „Głosach z nad Odry” wzorcowe uniwersytety ludowe w Danii, które podnosiły tam poziom życia i pozwalały zrozumieć, że [...] *oświata ma w sobie to, że nie tylko pomaga człowiekowi do zdobycia dobrobytu i do zapewnienia sobie uznania i szacunku wśród braci, ale uszlachetnia ducha, wskazuje mu wzniosłe cele w życiu i dźwiga go do coraz większej doskonałości*⁵¹. Podobnego zdania byli Anglicy, którzy domagali się uniwersytetów i wyższych szkół ludowych; instytucje te umożliwiłyby zintegrowanie ludu z jego historią i literaturą⁵². Widząc tak pozytywne oddziaływanie Uniwersytetów Ludowych w innych krajach, starano się na różne sposoby zmotywować Ślązaków do podejmowania nauki w tych placówkach.

W wielu tekstach opublikowanych w kwartalniku wskazywano na wielowiekowe zasługi Kościoła w krzewieniu oświaty i pielęgnowaniu dóbr kultury, ponieważ jak pisano: *Kościół katolicki nie tylko głosił prawdy katechizmowe, ale też szerzył kulturę i rozpowszechniał wszelką wiedzę i sztukę, budował szkoły i klasztory, zakładał biblioteki i zbiory sztuk pięknych*⁵³. Nietrudno zauważyć, że kultura polska i tożsamość narodowa przetrwała w kolejnych pokoleniach Ślązaków dzięki m.in. pracy Kościoła i wierze pielęgnowanej w rodzinie i społeczeństwie.

Wszechstronna aktywność Towarzystwa Oświaty im. św. Jacka sprawiała, że szeregi nowych działaczy rosły, a tym samym zwiększała się liczba czytelników „Głosów z nad Odry”, zwłaszcza, że każdy z członków otrzymywał w ramach opłacanej składki własny egzemplarz pisma. Ambitnym planem organizatorów życia oświatowego było dążenie do takiego celu, aby [...] *w każdej rodzinie polskiej na Górnym Śląsku piśmko nasze znane i czytane będzie. [...] A każdy niech pamięta, że „Kto oświatę szerzy, – w lepszą przyszłość wierzy, – nie lęka się trudu, – ten przyjaciel ludu”*⁵⁴. Wszelka zachęta sięgania po słowo drukowane i czytania *dobrej literatury* była popierana na łamach „Głosów z nad Odry”. Nie dziwi więc fakt, że wśród wielu apeli pojawił się również list pasterski ks. kardynała Adolfa Bertrama wydany na rozpoczęcie wielkiego postu, w którym hierarcha skarżył się na upadek moralny literatury, dostrzegając w niej szkodliwość dla *wiary świętej oraz przekonań moralnych i kościelnych*. Kardynał widząc postępujące zagrożenie, nawoływał: *Im więcej byt i wzrost prasy katolickiej zależnym jest jedynie od ludu katolickiego, tem sumienniej powinna ją wspierać każda jednostka*⁵⁵. Apel duszpasterza diecezjalnego, skierowany do wszystkich wiernych i kapłanów, tym bardziej umacniał duchowieństwo śląskie w rozwijaniu akcji oświatowej wśród swoich parafian.

Na łamach „Głosów z nad Odry” zachęcano do czytania nie tylko własnego pisma, ale promowano wiele innych tytułów, zwracając uwagę zarówno na słowo drukowane w nich zawarte, jak i na walory estetyki wydawniczej pisma, ponieważ,

⁵¹ Z. Rudnicka, *Uniwersytety Ludowe*, tamże 1921, nr 4, s. 124.

⁵² Tamże.

⁵³ T. B. [T. Bromboszcz], *Światło prawdziwe*, „Głosy z nad Odry” 1919, nr 2, s. 63.

⁵⁴ *Do pracy rodacy!*, tamże 1918, nr 3, s. 106.

⁵⁵ A. Bertram, *Apostolstwo prasy i dobrych książek*, tamże 1921, nr 1, s. 25.

jak twierdzono: [...] *nie da się zaprzeczyć, że ilustrowane czasopisma mają wielkie znaczenie: obraz, który jednak musi być dobrym, nie tylko zaspokaja ciekawość ale poucza zarazem*⁵⁶. Dla wyeksponowania w periodykach warstwy graficznej, przytoczono kilkanaście tytułów, które dzięki pięknemu szaty graficznej zyskały większą poczytność i wzbudzały zainteresowanie u odbiorców⁵⁷. Również „Głosy z nad Odry” starały się iść tym śladem, czerpiąc z dobrych wzorców i zamieszczając portrety, fotografie, zdjęcia lub ubarwiając tekst ciekawą winietą.

W kwartalniku obok artykułów popularyzujących oświatę, kulturę oraz materiałów o akcentach społeczno-historycznych, zamieszczano poezję. Utwory liryczne, według Bolesława Lubosza, były od wieków rzecznikami szlachetnych zrywów w najbardziej przełomowych chwilach dla narodu, przepełnione opisami ludzkich trosk, wyrażały tęsknoty, a jednocześnie towarzyszyły wypadkom historycznym⁵⁸. Ich doniosłą rolę przybliżał E. Szramek reklamując *Wyznanie narodowe Śląska. Głos jego poezji*. O antologii zawierającej teksty poetyckie pisał: *Dusza każdego narodu nigdzie tak wiernie się nie odbijał jak w jego poezji. I Śląsk ma swoją odrębną poezję, czym nie każda dzielnica Polski może się poszczycić. Jak w poezji górnośląskiej odzywa się głos narodowy, wykazuje po raz pierwszy dziełko powyższe, bardzo ciekawe i bardzo na czasie. Zasluguje na rozpowszechnienie w całej Polsce*⁵⁹. Taki też ożywczy i sugestywny charakter miała poezja wypełniająca łamy „Głosów z nad Odry”, gdzie ukazało się 85 wierszy, w tym 65 twórców śląskich i 20 – poetów spoza regionu⁶⁰. Były to utwory o charakterze patriotycznym, podtrzymujące ducha polskości, wzywające do przeciwstawiania się przemocy pruskiej i pozwalające optymistycznie patrzeć w przyszłość.

Podobnie rzecz miała się z promowaniem odpowiedniej literatury regionalnej. Od samego początku istnienia periodyku wprowadzono dział *Dobre książki*, w którym propagowano piśmiennictwo dostępne na rynku wydawniczym i zachęcano do jego nabywania. Były to głównie pozycje o charakterze narodowym i społecznym wydawane przez Towarzystwo Oświaty im. św. Jacka i zalecane dla szerokiej śląskiej publiczności, m.in.: *W obronie polskości Górnego Śląska. Referaty i szkice Ludomira i innych autorów Górnośląskich* wydane w Opolu w 1918 r.; czy *Wyznanie narodowe Śląska. Głos jego poezji*, wydane również w Opolu w 1919 r., a także *Dzieje narodu polskiego* ogłoszone w Mikołowie w 1919 r.⁶¹ W dziale tym propagowano również anonse nowości wydawniczych z oficyn śląskich, krakowskich, poznańskich i warszawskich. W opisach rekomendowanych pozycji obok autora i tytułu podawano rok ukazania się, wydawcę oraz cenę dzieła. Niezbędnym ich uzupełnieniem była krótka notka o treści książki oraz wskazanie adresata.

⁵⁶ *O ilustrowanych czasopismach polskich na Górnym Śląsku*, tamże 1918, nr 1, s. 42.

⁵⁷ Tamże, s. 37-42.

⁵⁸ B. Lubosz, *Ponad milczeniem i walką*, Katowice 1970, s. 11.

⁵⁹ *Dobre Książki. Wyznanie narodowe Śląska. Głos jego poezji*, „Głosy z nad Odry” 1919, nr 1, okł. [nlb.].

⁶⁰ T. Konieczna, s. 284.

⁶¹ *Dobre książki*, „Głosy z nad Odry” 1919, okł.

Wielokrotnie reklamowano w „Głosach z nad Odry” pracę Jana Nikodema Jaronia *Konrad Kędzierzawy. Dramat Śląski z początku XIII wieku w pięciu aktach*, pisząc o niej: [...] *powyższe dzieło znajdzie wdzięczne przyjęcie w Polsce, ponieważ – jak podkreślano – jest to bodaj pierwszy historyczny dramat Śląski w piśmiennictwie polskim*⁶². Promowano również książki Konstantego Prusa, m.in. *Krótki zarys dziejów Górnego Śląska* oraz *O pierwszych polskich drukarzach i wydawcach na Śląsku Górnem to i owo*; obydwie prace wydane w Mikołowie w 1920 r.; a także Kazimierza Ligoniego *Poeci Górnego Śląska*, czy Jana Kudery *Obrazy ślązaków wspomnienia godnych*.

Obok informacji o pozycjach z literatury religijnej, historycznej, społecznej i gospodarczej, znalazły się anonse dzieł popularyzujących życie i twórczość autorów śląskich. Były to monografie biograficzne opracowane przez ks. E. Szramka pt. *Norbert Bończyk. Życiorys w 25-letnią rocznicę zgonu jego* (1918 r.) oraz Ks. Konstanty Damroth (Czesław Lubiński), *wieszcz Śląski. Życiorys w 25 rocznicę zgonu jego* (1920 r.). Warto podkreślić, że w „Głosach z nad Odry” znalazło się również obszerne opracowanie o Juliuszu Ligoniu z okazji 30 rocznicy śmierci⁶³ i omówienie działalności Ks. Jana Alojzego Ficka⁶⁴, osób szczególnie zasłużonych dla rozwoju życia kulturalnego Śląska.

Propagując twórczość dziecięcą i młodzieżową, staraniem Towarzystwa wydano, a w kwartalniku zareklamowano, *Bajki dla dziatwy polskiej*, które miały [...] *zapelnąć dotkliwą lukę w piśmiennictwie naszym i pobudzić dziatwę naszą, by się tym bardziej garnęła do książki polskiej*, pisząc z przekonaniem, że *dzieci śląskie z zachwytem przyjmą tę książeczkę*⁶⁵. Znaczną część zalecanych lektur wypełniały prace przeznaczone dla duchowieństwa, nauczycieli i lokalnej inteligencji oraz dla osób pracujących w kółkach oświatowych Towarzystwa i wszelkiego typu bibliotekach.

Warty odnotowania jest ciekawy anons, który ukazał się w dziale *Recenzje*, reklamujący Pana Tadeusza Adama Mickiewicza: *Już kilkakrotnie zachęcaliśmy kółka oświatowe do urzãdzenia czytanek z literatury, aby zapoznać lud nasz z dziełami mistrzów słowa polskiego. Otóż najlepszym dziełem całego piśmiennictwa naszego jest Pan Tadeusz Mickiewicza. Wszyscy światlejsi Górnoszlãzacy powinni go czytać i innym do czytania polecać i przy czytaniu tłumaczyć*⁶⁶. Reklama Pana Tadeusza ukazywała się wielokrotnie na łamach kwartalnika, prezentując nie tylko autora i treść dzieła, ale zachęcając do zakupu.

Według szczegółowej analizy treści „Głosów z nad Odry” przeprowadzonej przez Teresę Konieczną w dziale recenzji znalazło się: 33% omówień prac podręcznikowych adresowanych do nauczycieli i działaczy oświatowych, 14% stanowiły recenzje literatury pięknej, a z kolei 36% dotyczyło krytyki sztuk teatralnych, 9%

⁶² *Zapowiedzenie nowego wydawnictwa*, tamże 1920, okł.

⁶³ E. Szramek, *Znaczenie Juliusza Ligoniego*, tamże 1919, nr 4, s. 145-168.

⁶⁴ J. Kudera, *Ks. Jan Alojzy Ficek*, tamże, nr 3, s. 102-106.

⁶⁵ *Nowość*, „Głosy z nad Odry” 1920, okł.

⁶⁶ *Recenzje*, tamże 1921, z. 1, s. 28.

przeznaczono na recenzje czasopism, a 8% poświęcono innym publikacjom⁶⁷. Powyższe zestawienie pozwala wnioskować, że w dziale *Recenzji* opiniowano różnorodny asortyment wydawniczy, skierowany do szerokiego spektrum odbiorców.

Przejawem ożywionej pracy oświatowej w zakresie propagowania poprawności języka polskiego, obyczajów polskich i kształtowania świadomości narodowej był dział kwartalnika *Spis sztuk teatralnych* lub *Sztuki teatralne polecenia godne*, na który złożyły się wykazy utworów scenicznych przeznaczonych dla amatorskich zespołów działających przy kółkach Towarzystwa. Autorami sztuk teatralnych prezentowanych w periodyku byli najczęściej literaci śląscy lub twórcy przygodni, piszący na zamówienie redakcji. Spośród śląskich autorów wymienić należy Pawła Kołodzieja, Karola Miarkę, J. N. Jaronia. Sztuki ukazywały codzienne sprawy, przedstawione w sposób nieskomplikowany, których akcja rozgrywała się najczęściej w czasach współczesnych. Liczba omawianych utworów scenicznych wzrastała w okresie poprzedzającym święta Bożego Narodzenia, Wielkanocy lub inne ważne uroczystości związane z rokiem liturgicznym, gdyż w większości z nich dominował pierwiastek religijny⁶⁸.

Ułatwieniem w wyborze sztuki były wskazówki i komentarze dotyczące samego wystawienia oraz możliwości aktorskich zespołu, a także ukierunkowanie na odbiorcę. W trosce o adresata powołano nawet poradnię teatralną, która wspierała teatralny ruch amatorski, dbając o poprawny język, styl wykonania i piękne słowo kierowane do widza i słuchacza.

Kolejną grupą utworów uatrakcyjnającą łamy kwartalnika stanowiły aforyzmy prezentowane w ponad 100 sentencjach. Zamieszczane maksymy nawiązywały do wydarzeń politycznych, pełniły funkcje zarówno dydaktyczne, moralizatorskie jak również popularyzatorskie. Były to często fragmenty utworów lokalnych mistrzów pióra, m.in.: Konstantego Damrota, Józefa Gregora, Norberta Bonczyka czy Juliusza Ligonja, a także klasyków ogólnopolskich: A. Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Zygmunta Krasińskiego, Marii Konopnickiej. Sięgano również do twórców literatury antycznej: Homera, Sofoklesa oraz filozofów: św. Tomasza z Akwinu i św. Augustyna. Przykładem wymownej sentencji może być tekst ks. Damrota zatytułowany *Wasserpolaki*:

*Zowią ci nas zowią wasserpolakami
Ale chwała Bogu, tak źle nie jest z nami;
„Wasser” odplynęło przez niemieckie sita
A Polak pozostał, nie da się – i kwita!*⁶⁹.

Te krótkie, a obrazowe wypowiedzi ludzi pióra, nie tylko uatrakcyjniły treść pisma, ale często uświadamiały czytelnikowi jego przynależność narodową oraz bogactwo kryjące się w oświacie, książce i literaturze.

⁶⁷ T. Konieczna, s. 293.

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ K. Damrot, „*Wasserpolaki*”, „Głosy z nad Odry” 1918, nr 3, s. 108.

Omówienie działalności kulturalno-oświatowej Górnolązaków jest ważnym przyczynkiem zarówno do badań dziejów polskiej kultury literackiej na Śląsku, jak również do kształtowania określonej świadomości społecznej. W oparciu o tło historyczne Śląska i towarzyszące wydarzenia lat 1918-1924 należy uznać, że „Głosy z nad Odry” odegrały pozytywną rolę w kształtowaniu życia kulturalno-oświatowego regionu. Choć pismo nie doczekało się szczegółowego opracowania to w pełni zasługuje na wnikliwą i pogłębioną analizę zawartości⁷⁰, zwłaszcza, że gromadzi wiele cennych prac, które są często jedynym materiałem źródłowym i dokumentacyjnym działalności oświatowej z tego okresu.

Przez cały czas ukazywania się kwartalnika spełniano oczekiwania odbiorców, o czym informowano w listach do redakcji dziękując za prezentowaną treść i charakter artykułów. Dzięki szerokiemu oddziaływaniu promocyjnemu poprzez dobrze zorganizowany kolportaż pismo docierało do różnorodnych grup społecznych i czytelniczych. Były to osoby wykształcone i dobrze przygotowane do częstego obcowania z literaturą oraz prosty lud Śląski odkrywający piękno słowa drukowanego.

W periodyku zamieszczono szereg kulturotwórczych artykułów, a także dużo informacji o dobrych i wartościowych książkach, które prezentowane były w postaci recenzji, omówień i ogłoszeń reklamowych. Sporo miejsca poświęcono również promocji autorów polskich zachęcając do sięgania po najcenniejsze utwory mistrzów pióra. Z dużą częstotliwością anonsoowano nowości śląskich twórców, podkreślając z uznaniem, że jest to „nasz górnośląski poeta ludowy”. Zamieszczając obszernie fragmenty wydawanych dzieł, starano się przybliżyć czytelnikowi język polski i mowę ojczystą, zachęcając przy tym do uczenia się i używania języka polskiego. Przez cały czas ukazywania się pisma promowano też podręczniki do nauki języka polskiego.

Wielokrotnie zachęcano do samokształcenia, korzystania z wszelkiego typu placówek oświatowych, zwłaszcza bibliotek ludowych, które organizowały wykłady, odczyty, prelekcje, a także lekcje języka polskiego, kształtując w ten sposób pewien typ publiczności czytającej. W wielu prezentowanych tekstach wskazywano na wartość książki jako narzędzia oświaty i kultury, wpływającego ponadto na poczucie wspólnoty i tożsamości narodowej.

Bibliografia:

Bednorz Herbert, Bańka Józef., *Życie i działalność ks. Emila Szramka 1887-1942*, Katowice 1966.

Bertram Adolf, *Apostolstwo prasy i dobrych książek*, „Głosy z nad Odry” 1921, nr 1, s. 25.

Bosko Jan, *Ks. Bosko o dobrych książkach*, „Głosy z nad Odry” 1918, nr 2, s. 65-66.

Bromboszcz Teofil, *Światło prawdziwe*, „Głosy z nad Odry” 1919, nr 2, s. 61-64.

Chełmickowski Marian, *Organizacja pracy oświatowej*, „Głosy z nad Odry” 1921, nr 1, s. 1-2.

⁷⁰ Na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach została przygotowana praca magisterska: M. Niewiarowska-Bulik, „*Głosy z nad Odry*” organ Towarzystwa Oświaty im. Św. Jacka – program i jego realizacja, Katowice 2003 [mps] Biblioteka Teologiczna Katowice.

- Damrot Konstanty, „*Wasserpolaki*”, „*Głosy z nad Odry*” 1918, nr 3, s. 108.
- Dlaczego otwieramy Uniwersytety Ludowe?*, „*Głosy z nad Odry*” 1920, nr 1, s. 27.
- Do pracy rodacy!*, „*Głosy z nad Odry*” 1918, nr 3, s. 106-108.
- Gregor Józef, *Długo Śląsk nasz ukochany*, „*Głosy z nad Odry*” 1918, nr 1, s. 1.
- Gregor Józef, *Długo Śląsk nasz ukochany*, „*Głosy z nad Odry*” 1919, nr 2, s. 92 [pełny tekst 12 zwrotek].
- Heska-Kwaśniewicz Krystyna, „*Wyznanie narodowe Śląska*”. *Teksty literackie i paraliterackie w drukach z okresu powstań i plebiscytu na Górnym Śląsku*, Katowice 1999.
- Konieczna Teresa, *Literaria w „Głosach z nad Odry” (1918-1924)*, „*Studia Śląskie*” 1980, t. 37, s. 281-296.
- Korfanty Wojciech, *Towarzystwo Oświaty im. św. Jacka*, cyt za Bednorz Herbert, Bańka Józef, *Życie i działalność ks. Emila Szramka 1887-1942*, Katowice 1966.
- Kółka oświatowe*, „*Głosy z nad Odry*” 1918, nr 3, s. 139-141.
- Kudera Jan, *Gazety śląskie w obronie języka polskiego*, „*Głosy z nad Odry*” 1920, z. 2, s. 84-91.
- Kudera Jan, *Ks. Jan Alojzy Ficek*, „*Głosy z nad Odry*” 1919, nr 3, s. 102-106.
- Lubosz Bolesław, *Ponad milczeniem i walką*, Katowice 1970.
- Ludomir [Emil Szramek], *Książka-Przyjaciółka*, „*Głosy z nad Odry*” 1918, nr 1, s. 4-5.
- Mendel Edward, *Stosunek górnośląskiej prasy polskiej do sprawy niepodległości Polski 1914-1918*, Opole 1966.
- O ilustrowanych czasopismach polskich na Górnym Śląsku*, „*Głosy z nad Odry*” 1918, nr 1, s. 37-42.
- O mowę polską, mowę ukochaną!*, „*Głosy z nad Odry*” 1920, z. 2, s. 55-65.
- Olszar Henryk, *Duchowieństwo Katolickie Diecezji Śląskiej (Katowickiej) Drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 2000.
- Padewski L., *Czytelnictwo na Górnym Śląsku*, „*Głosy z nad Odry*” 1918, nr 2, s. 84-87.
- Popiołek Kazimierz, *Historia Śląska od pradziejów do 1945 roku*, Katowice 1972.
- Radziejewski Stanisław, *Dodatek: odezwa do Ślązaków*, w: Aleksander Skowroński, *Oświaty kaganiec dla Śląska Polskiego*, Mikołów 1918, s. 22-24.
- Reiter Jan, *Towarzystwo Oświaty na Śląsku im. św. Jacka*, Opole 1968.
- Robota Antoni, *O wychowaniu narodowym*, „*Głosy z nad Odry*” 1919, nr 1 s. 25-27.
- Rudnicka Zofia, *Uniwersytety Ludowe*, „*Głosy z nad Odry*” 1921, nr 4, s. 122-124.
- Rybarz. Edward, *Praca nad ludem*, „*Głosy z nad Odry*” 1918, nr 2, s. 54-57.
- Ryguła Adam, *Z nad Odry*, „*Głosy z nad Odry*” 1919, nr 1, s. 14.
- Skowroński Aleksander, *Oświaty kaganiec dla Śląska Polskiego*, Mikołów 1918.
- Słowo wstępne*, „*Głosy z nad Odry*” 1918, nr 1, s. 3.
- Stosunek „Towarzystwa oświaty na Śląsku im. św. Jacka” do „Towarzystwa Czytelni Ludowych”*, „*Głosy z nad Odry*” 1918, nr 2, s. 88-90.
- Sumienie narodowe*, „*Głosy z nad Odry*” 1919, nr 1, s. 6-8..
- Szramek Emil, *Ks. Aleksander Skowroński. Obraz życia i pracy na tle problematyki kresów zachodnich*, Katowice 1936.
- Szramek Emil, *Ks. Jan Kapica. Życiorys a zarazem fragment z historii Górnego Śląska*, Katowice 1931.
- Szramek Emil, *Prawo rodziców do szkoły*, „*Głosy z nad Odry*” 1919, nr 2, s. 68-73.
- Szramek Emil, *Stan organizacji kulturalno-oświatowych na Śląsku Polskim*, „*Głosy z nad Odry*” 1924, nr 1/2, s. 1-3.
- Szramek Emil, *Znaczenie Juliusza Ligonia*, „*Głosy z nad Odry*” 1919, nr 4, s. 145-168.
- Szymiczek Franciszek, *Stowarzyszenia Akademickie Polskiej Młodzieży Górnośląskiej we Wrocławiu 1863-1918*, Wrocław 1963.
- Ustawy Towarzystwa Oświaty na Śląsku imienia świętego Jacka*, „*Głosy z nad Odry*” 1918, nr 1, okł. [s. 2].
- W obronie polskości Górnego Śląska*, Opole 1918.
- Ze Śląska Polskiego. Książka zbiorowa autorów śląskich opracowana przez grono księży i świeckich ukazała się staraniem Komitetu Wykonawczego*, Opole 1917.

Zieliński Władysław, *Czasopiśmiennictwo polskie orężem walki o zjednoczenie Górnego Śląska z Polską*, w: *W pięćdziesiątą rocznicę powstań śląskich i plebiscytu*, pod red. Henryka Rechowicza, Katowice 1971, s. 183-202.

Zieliński Władysław, *Polska i niemiecka propaganda plebiscytowa na Górnym Śląsku*, Katowice 1972.

BOGUMIŁA WARZĄCHOWSKA

Cultural-educational activity of the Upper Silesian people in light of „Głosy z nad Odry” 1918-1924

The press played a very important social and national role in the beginning of resurgent Polish state in Upper Silesia region. One of the periodicals which enhanced national affiliation and fulfilled cultural-education expectations of Silesian society was „Głosy z nad Odry”. The periodical was published by St. Jack Society in Opole between 1918-1924. It was edited by Rev. Emil Szramek – a great patriot, social activist and patron of culture, involved in culture and scientific life development of Silesia.